IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 68)
z dnia 22 lipca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 68)

22 lipca 2021 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posłów **Marka Matuszewskiego (PiS)** oraz **Dariusza Olszewskiego (PiS)**, zastępców przewodniczącego Komisji,wysłuchała informacji:

– na temat stanu prac nad nowelizacją ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych,

– na temat stanu prac nad nowelizacją ustawy z dnia 24 listopada 2017 r. o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Gut-Mostowy** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii wraz ze współpracownikami, **Paweł Niewiadomski** prezes Polskiej Izby Turystyki, **Andrzej Żukowski** wiceprezes Izby Turystyki RP, **Andrzej Szymański** pełnomocnik prezesa Izby Turystyki RP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Stwierdzam kworum. Witam państwa posłów. Witam zaproszonych gości: pana Andrzeja Guta-Mostowego, sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii; pana Dominika Borka, dyrektora Departamentu Turystyki MRPiT; panią Justynę Przekopiak, zastępcę dyrektora departamentu; pana Pawła Niewiadomskiego, prezesa Polskiej Izby Turystyki; panią Teresę Buczak, ekspert w Polskiej Organizacji Turystycznej, jak również wszystkich innych. Pana posła Grzegorza Matusiaka też bardzo serdecznie witam.

Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane z następującym porządkiem dziennym: zmiany w składzie prezydium, informacja ministra rozwoju, pracy i technologii na temat stanu prac nad nowelizacją ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych oraz informacja ministra rozwoju, pracy i technologii na temat stanu prac nad nowelizacją ustawy z dnia 24 listopada 2017 r. o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych. Dodatkowo informuję, że po dzisiejszym spotkaniu członków prezydium Komisji pierwszy punkt dotyczący zmian w składzie prezydium nie będzie rozpatrywany. Czy są inne uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę.

Przystępujemy w związku z tym do rozpatrywania porządku. Chciałbym jeszcze powitać serdecznie pana Andrzeja Żukowskiego, wiceprezesa Izby Turystyki RP, i pana Andrzeja Szymańskiego, pełnomocnika prezesa. Chciałbym też poinformować, że wszystkie osoby, które będą przemawiać, nie muszą, choć mogą, mieć maskę. Ale nie muszą.

Przechodzimy do punktu, którym jest informacja ministra rozwoju, pracy i technologii na temat stanu prac nad nowelizacją ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych. Proszę o zabranie głosu pana ministra Andrzeja Guta-Mostowego i przedstawienie informacji na temat stanu pracy nad nowelizacją ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Andrzej Gut-Mostowy:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przede wszystkim witam po dłuższym okresie niemożliwości bezpośredniego kontaktu i bezpośredniej rozmowy o sprawach najważniejszych dla turystyki. Traktuję dzisiejsze spotkanie jako pierwsze z cyklu takich spotkań Komisji, kiedy będziemy informowali o bieżącej sytuacji, ale także o pewnych planach dotyczących różnych procesów legislacyjnych i nie tylko legislacyjnych, jeżeli chodzi o sprawy związane z turystyką, jako że sytuacja…

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

W tym miejscu na chwilkę przerwę. Prosiłbym o ciszę, bo sala jest mała. Szanowni zebrani, chodzi o to, że jest akustyczna.

Sekretarz stanu w MRPiT Andrzej Gut-Mostowy:

Chciałbym także przywitać w naszym gronie nową panią wicedyrektor, panią Justynę Przekopiak, którą wielu z państwa zna jako wieloletniego dyrektora w Ministerstwie Finansów. Tak że traktujcie to, że jeżeli wieloletni dyrektor MF pracuje w Ministerstwie Turystyki, to to może oznaczać nową, dobrą fachową siłę roboczą. Przepraszam za takie przedstawienie, ale będzie to zwłaszcza istotne w kontekście kilku procesów legislacyjnych, ale o tym zapewne w następnych zdaniach.

Ustawa z 29 sierpnia 1997 r. o usługach hotelarskich oraz o usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych, można powiedzieć, że od wielu, wielu lat była przedmiotem wielu modyfikacji, wielu korekt, wieli poprawek, dlatego w Departamencie Turystyki już nawet w poprzednich kadencjach głosy branży mówiły, że należałoby tę ustawę napisać od nowa. Dlatego znalazła się ona w wykazie prac na ten rok, ale także jest przedmiotem istotnych i konkretnych działań departamentu. Regulacje te będą dotyczyły przede wszystkim obowiązku: prowadzenia ewidencji obiektów zakwaterowania, obejmując wszystkie obiekty, w których świadczone są usługi hotelarskie, bez względu na podmiot, który takie usługi świadczy, oraz bez względu na rodzaj zakwaterowania; wprowadzenia przepisów dotyczących krótkotrwałego zakwaterowania w ramach gospodarki współdzielenia, czyli mówimy o tzw. najmie krótkoterminowym, najmie krótkotrwałym, a także dostosowania obowiązujących regulacji dotyczących usług pilotów wycieczek i przewodników turystycznych do przepisów w zakresie zasad uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich UE.

Nasze zamierzenia legislacyjne będą dotyczyły także reformy systemu promocji turystycznej, funkcjonowania Polskiej Organizacji Turystycznej, regionalnych organizacji turystycznych oraz lokalnych organizacji turystycznych. W moim głębokim przekonaniu system POT, ROT, LOT wzorowany na najlepszych krajach europejskich – Francji, Włoszech, Niemczech – sprawdza się. Natomiast ten najniższy szczebel, jeżeli chodzi o współpracę i powstawanie lokalnych organizacji turystycznych, współpracę z samorządami, współpracę środowisk turystycznych w kreowaniu nowych produktów markowych na danym terenie, w Polsce jest słabo rozwinięty. Trzeba go zdecydowanie poprawić, wzorując się na takich krajach jak Chorwacja, region Tyrolu czy parę innych regionów. Widać, że w regionach, zwłaszcza turystycznych, istnieje duża dynamika, wola pracowania i promowania swoich regionów. W niektórych sytuacjach są to wady systemowe.

Szanowni państwo, ja w skrócie na temat tych kilku zamierzeń, jakie są podejmowane, natomiast prosiłbym, aby o szczegółach tych prac poinformował dyrektor Dominik Borek.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Turystyki Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii Dominik Borek:

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, tak jak pan minister wskazał, zmiany kierunkowe, które mają być tak naprawdę ewolucją, a nie rewolucją, jeśli chodzi o system, który dzisiaj funkcjonuje w obszarze usług hotelarskich, usług pilotów wycieczek i przewodników turystycznych… Zdajemy sobie sprawę z tego, że przepisy te są przez branże akceptowalne w takim zakresie, w jakim obecnie funk-

cjonują, natomiast wymagają pewnych doprecyzowań i pewnego dostosowania do dzisiejszego świata. Przede wszystkim jest kwestia wielokrotnie podnoszona przez branżę, czyli doprecyzowanie używania nazw chronionych w taki sposób, żeby ta ochrona rzeczywiście była należyta. Mam tu na myśli nazwy chronione obiektów hotelarskich, które podlegają zaszeregowaniu i kategoryzacji, czyli nazw typowych, ustawowych, takich jak hotel, motel, pensjonat. Dziś wiemy, że sankcje w tym zakresie, jeżeli ktoś posługuje się nazwą chronioną w sposób nieuprawniony, nie są duże. Branża od wielu lat postuluje zmiany w tym zakresie i te zmiany w naszej ocenie jak najbardziej powinny nastąpić.

Dodatkowa kwestia to doprecyzowanie pewnych spraw, które już mogłyby zaistnieć, ale ze względu na brak odpowiedniej podstawy prawnej obecnie jeszcze w szerokim zakresie nie mogą funkcjonować. Mam na myśli między innymi stworzenie takiego centralnego, ogólnopolskiego rejestru przewodników górskich. Podstawy prawnej, zgodnej z ochroną danych osobowych, na ten moment w ustawie nie ma, natomiast rzeczywiście jest postulat, żeby w ustawie taki przepis się znalazł, gdyż posiadamy system teleinformatyczny, który daje możliwość prowadzenia tego typu bazy. Mielibyśmy wtedy taki referencyjny rejestr, w którym moglibyśmy sprawdzić, czy dana osoba rzeczywiście funkcjonuje jako przewodnik górski, czyli zawód zaufania publicznego, który moglibyśmy bez najmniejszego problemu sprawdzić. Oczywiście jest też kwestia prowadzenia ewidencji innych obiektów hotelarskich, która dzisiaj wiemy, że funkcjonuje w urzędach gmin. Też mamy do tego odpowiedni system teleinformatyczny dostosowany do tego typu działalności. Chcielibyśmy, żeby obligatoryjnie w tym systemie gminy prowadziły swoje ewidencje, bo to też znacznie ułatwi prowadzenie i funkcjonowanie tego obszaru.

Kwestia uznawania kwalifikacji, o czym mówił pan minister. Państwo posłowie i branża znacie też sytuacje, które spotykają polskich przewodników górskich, gdzie uprawnienia często są traktowane w różny sposób. To wynika z faktu, że mamy w Europie podział na przewodników wysokogórskich i przewodników górskich. To również należałoby dostosować do tego, jak występuje i jak funkcjonuje w krajach UE. Jak najbardziej ten postulat też jest przez stronę rządową podnoszony.

System promocji turystycznej, czyli system lokalnych organizacji turystycznych, regionalnych organizacji turystycznych – niedopuszczalne jest w naszej ocenie funkcjonowanie tego typu bytów prawnych bez udziału jednostek samorządu terytorialnego. O tym też mówi ustawa o Polskiej Organizacji Turystycznej. Wymagałoby to rzeczywiście instytucjonalnego wzmocnienia, jeśli chodzi o regulacje przepisów prawa.

Ostatni ważny element, jeśli chodzi o te regulacje, to kwestie związane z funkcjonowaniem tak naprawdę opłaty pobytowej czy też zwanej w Europie opłatą turystyczną. Wiemy, że ta kwestia też jest podnoszona przez branżę, przez jednostki samorządu terytorialnego. Dzisiaj ta opłata miejscowa jest uzależniona od warunków klimatycznych. Często te opłaty są zaskarżane ze względu na to, że miejscowości turystyczne nie spełniają wymogów. Opłata powinna być w odniesieniu do pobytu, a nie do walorów klimatycznych, które w zasadzie nie występują w żadnym państwie europejskim jako kryterium pobierania tego typu opłaty.

Zatem są takie trzy podstawowe elementy, które jeszcze raz powtórzę, czyli obszar usług hotelarskich, pilockich, przewodnickich, obszar funkcjonowania systemu promocji turystycznej i obszar związany z opłatą pobytową. To są te trzy elementy, które w ramach jednego procesu legislacyjnego, tworzenia jednej ustawy, chcielibyśmy przeprowadzić i w tym zakresie prezentujemy państwu te propozycje. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MRPiT Andrzej Gut-Mostowy:

Ja jeszcze na zakończenie chciałbym dodać, jaki jest horyzont czasowy procedowania tychże aktów prawnych. Na początku września będziemy mieli uzgodnione założenia, mamy nadzieję, z takimi ciałami opiniotwórczymi jak rada Polskiej Organizacji Turystycznej i rada ekspertów funkcjonująca przy ministrze właściwym ds. turystyki, czyli gremia najbardziej fachowe, zorganizowane. Wstępną opinię do założeń do ustawy powinny nam przedstawić już na początku września, dlatego we wrześniu chcielibyśmy z tymi aktami prawnymi już wyjść do szerokiej publicznej opinii, aby je konsultować.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Mam teraz pytanie do gości, czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Proszę uprzejmie pana prezesa.

Prezes Polskiej Izby Turystyki Paweł Niewiadomski:

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Gdyby pan się przedstawił, bo nie wszyscy wiedzą.

Prezes Polskiej Izby Turystyki Paweł Niewiadomski:

Oczywiście. Przepraszam bardzo. Nazywam się Paweł Niewiadomski, jestem prezesem Polskiej Izby Turystyki. Szanowni państwo, chciałbym z zadowoleniem przyjąć inicjatywę, o której już od pewnego czasu rozmawiamy z Ministerstwem Rozwoju. Mowa o zmianie przepisów, które są, mimo że nowelizowane wielokrotnie, to rzeczywiście już troszeczkę przestarzałe i nie odzwierciedlają aktualnej sytuacji rynkowej i potrzeb regulacji rynku.

Chciałbym zwrócić państwa uwagę na fakt, że szczególnie w tak trudnej sytuacji, z jaką branża turystyczna boryka się od półtora roku w związku z pandemią, bezwzględnie jest konieczność wprowadzenia regulacji, które zapobiegną temu, z czym właśnie mamy do czynienia na rynku. Mianowicie, nie wiem, czy państwo posłowie zdają sobie sprawę z tego, że około 50% turystyki krajowej jest w tej chwili w Polsce poza strefą opodatkowaną, inaczej mówiąc, w tzw. szarej strefie.

Wystarczy, proszę państwa, wziąć dane statystyczne. Patrzę tu na panią dyrektor Buczak, która jest specjalistką od tych spraw. Właśnie pani dyrektor mnie zainspirowała, żeby po prostu sprawdzić, jak wyglądają wpływy z opłaty turystycznej w miejscowościach, w których mamy praktycznie stuprocentowe obłożenie w sezonie wakacyjnym, i porównać to z wpływami z opłaty turystycznej. Zobaczycie państwo, że z tej opłaty turystycznej wynika, że obłożenie jest pewnie na poziomie około 50%. To niezwykle istotna kwestia z punktu widzenia społecznego, z punktu widzenia budżetu państwa, ale również z mojej perspektywy, z perspektywy prezesa Polskiej Izby Turystyki. Kwestia istotna z punktu widzenia konkurencji na rynku i po prostu nieakceptowalnej sytuacji, w której obciążenia z różnych tytułów, w tym obciążenia fiskalne, dotyczą tylko przedsiębiorstw, tylko podmioty, które prowadzą swoją działalność, mówiąc wprost, uczciwie.

Druga kwestia, z której możemy czerpać tego rodzaju wniosek dotyczący szarej strefy, to bon turystyczny, który został wprowadzony przy dużej akceptacji Polskiej Izby Turystyki. Widzimy tu właśnie, że bardzo dobry mechanizm, który został wprowadzony, mianowicie finansowanie tego bonu bezpośrednio z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, inaczej mówiąc, poprzez przelew bankowy, a nie poprzez możliwość płatności gotówkowej, spowodował, proszę państwa, lawinową rejestrację podmiotów uprawnionych do korzystania z tego bonu turystycznego właśnie w urzędach gminnych, o których tu wcześniej pan dyrektor Borek mówił.

Chciałbym przywołać taką rozmowę z jednym z przedsiębiorców, który skontaktował się ze mną, myląc Polską Organizację Turystyczną z Polską Izbą Turystyki, ponieważ nasze nazwy są bardzo podobne. Zadzwonił i poprosił o pomoc. Chodziło o jakieś techniczne kwestie. Ja go zapytałem, ponieważ to mój znajomy, z czego to wynika, że się w ogóle zarejestrował. On mówi: „Słuchaj, sprawa wygląda w ten sposób, że coraz więcej osób pyta o możliwość płatności z wykorzystaniem bonu turystycznego, natomiast Polska Organizacja Turystyczna nie może mnie zarejestrować, ponieważ nie jestem wpisany do rejestru gminnego”. Notabene w samym rejestrze gminnym pracownik, który tam siedzi, w ogóle nie wiedział, jak to zrobić, ponieważ nie miał do tej pory tego rodzaju rejestracji. Mogę też powiedzieć, że ten znajomy nie był zadowolony z konieczności rejestracji, bo będzie musiał ujawniać obrót.

Proszę państwa, to więc jest niezwykle istotna kwestia, dlatego odnosząc się już szybciutko do wypowiedzi pana dyrektora Borka, powiem, że jak najbardziej wprowadzenie rejestru w tym obszarze ma dużą szansę, aby ten problem w jakiś sposób rozwiązać. Również kwestia związana z nazwami własnymi – to, proszę państwa, jest w ogóle bardzo dziwna sytuacja, kiedy państwo nie może sobie poradzić z tym, z czym macie pań-

stwo do czynienia na ulicach. Jadąc, widzimy hoteliki, moteliki, usługi hotelarskie. Oczywiście wszędzie słowo „hotel" jest wytłuszczone i podawane z dużej litery, natomiast ci przedsiębiorcy nie mają nic do przepisów prawa. Dlaczego? Dlatego że mamy kilka decyzji Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, gdzie karze się tych przedsiębiorców mandatami rzędu 500 zł. Jest tu bezwzględnie konieczność ingerencji ustawodawcy.

Na koniec chciałbym powiedzieć, że planowane przez ministerstwo wprowadzenie opłaty miejscowej, być może częściowo wzorowanej na rozwiązaniach zagranicznych… Może najlepszym przykładem byłaby Chorwacja? Tam z punktu widzenia lokalnej narodowej organizacji turystycznej dane dostarczane z tego systemu są przedmiotem bezpośredniego zarządzania, szczególnie w sytuacjach kryzysowych, kiedy to minister właściwy dla turystyki na podstawie danych z rejestru chorwackiego wie praktycznie natychmiast, następnego dnia, gdzie mu, mówiąc kolokwialnie, spadło, a gdzie mu rośnie. Oczywiście to rozwiązanie dla celów promocyjnych byłoby bardzo wskazane, a z drugiej strony połączenie tego z opłatą miejscową powoduje, że jest możliwość dość prostej weryfikacji wpływów do budżetu państwa z opłaty miejscowej. Należałoby się chyba zastanowić, czy obowiązek i sankcje z tego tytułu powinny dotyczyć bardziej tego przedsiębiorcy niż samego klienta. Bo obecne przepisy w tym zakresie są niezbyt prawidłowe.

Ostatnie zdanie, bo jeszcze zauważyłem w notatkach – wprowadzenie podmiotów z tzw. gospodarki współdzielenia do rejestru jak najbardziej również byłoby niezwykle istotne, ponieważ ten obszar jest w dużej mierze wyłączony z gospodarki opodatkowanej. Były już na ten temat rozmowy z Ministerstwem Rozwoju tuż przed pandemią i na samym początku, więc myślę, że jesteśmy na dobrej drodze. Bardzo serdecznie dziękuję za możliwość wystąpienia.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo panu prezesowi. Jeszcze witam pana prezesa Izby Turystyki RP pana Andrzeja Żukowskiego. Mam pytanie, czy ktoś z gości chce jeszcze zabrać głos? Zanim ktoś się zgłosi, chcę tylko powiedzieć, że bardzo się cieszę, zresztą myślę, że wszyscy się cieszymy, że ten bon turystyczny jest. On jest bardzo dobrze odbierany przez zdecydowaną, przygniatającą większość tych, którzy z niego korzystają.

Myślę, panie ministrze, że nasza krajowa turystyka będzie się rozwijać coraz lepiej, ale nie tylko ze względu na bony turystyczne, ale też ze względu na rozwiązania Brukseli, UE. Bo na przykład taka dzisiejsza informacja: Bruksela da szlaban na tanie latanie. O co chodzi? O nowy podatek paliwowy, który sprawi, że tanie linie lotnicze będą mniej tanie. Życzę wszystkim, żeby każdego było stać na latanie i na zwiedzanie wielu krajów, ale jako ministerstwo musimy się przygotowywać do tego, że poprzez to, że Bruksela narzuca nam nowe podatki, większość albo może połowa z tych, którzy latają gdzieś dalej, będzie musiała w naszym kraju być turystycznie sprawnie obsłużona przez różne ośrodki. W związku z tym tym bardziej trzeba się przygotowywać, bo tak jak tu piszą w tym artykule, od 2023 r. UE wprowadza nowy podatek paliwowy, co uderzy szczególnie w tanie linie lotnicze. Tanie linie, żeby wyjść na swoje, podniosą ceny biletów i już te bilety nie będą tak tanie.

Proszę bardzo, czy ktoś z państwa? Sekundkę. Zanim posłowie, bo posłowie jak najbardziej, ale mamy gości, więc goście zawsze mają pierwszeństwo. Czy ktoś jeszcze z państwa gości chce zabrać głos? Nie widzę. Pan poseł Szewiński, proszę uprzejmie.

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, piekło wybrukowane jest dobrymi intencjami. Podobnie w mojej ocenie jest z bonem turystycznym. Bardzo dobre intencje, ale dochodzą do nas niepokojące informacje, że tylko 5% wniosków przechodzi za pierwszym razem, w sposób pozytywny jest rozpatrzone. Formuła drogi elektronicznej nie funkcjonuje. Tak że coś trzeba usprawnić.

Chciałbym zapytać, czy prowadzone są jakieś prace, aby nie po 60 dniach – bo to już będzie po wakacjach – ale w miarę skutecznie, żeby rodziny były beneficjentami? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Ja tylko ze swojej wiedzy, zanim pan minister powie, z tego co ja się orientuję, to z bonem turystycznym jest tak, niech pan minister mnie poprawi, że jeżeli jedziemy z dzieckiem na wczasy, to pensjonat czy hotel, który obsługuje bon turystyczny, przyjmuje nas, a jednocześnie wszystkie działania, które są podjęte, jeśli chodzi o bon turystyczny, właściciel pensjonatu czy hotelu robi. I każdy wypoczywa. A dopiero właściciel pensjonatu czy hotelu musi troszeczkę poczekać. Bo ja zrozumiałem, że rodzina czeka. Rodzina od razu wypoczywa, a właściciel – i tu się dowiemy od pana ministra, ile czeka właściciel pensjonatu. Gdy ktoś przyjeżdża dzisiaj, rodzina się rejestruje, to za jaki czas na konto wpływa kasa z bonu turystycznego? Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MRPiT Andrzej Gut-Mostowy:

Rozumiem intencję pana posła i zaraz się do tego odniosę. Natomiast odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego, ustawa mówi, że przelew ze strony operatora, czyli zakładu ubezpieczeń społecznych, ma nastąpić do 14 dni. Z tego co wiemy, to nie ma problemu z płatnościami. Odbywają się one rzeczywiście automatycznie, robi to system. W tej części system pracuje dobrze.

Natomiast pytanie pana posła, z tego, co zrozumiałem, dotyczyło problemów z pobieraniem bonów turystycznych na platformie PUE ZUS, które pojawiają się już od kilku miesięcy. W ostatnich tygodniach ten proces rzeczywiście coraz gorzej przebiegał. Sygnalizowaliśmy to. To jest platforma usług elektronicznych ZUS, tak że instytucja i system, które są niezależne od Polskiej Organizacji Turystycznej. Wiemy, że są podnoszone te zarzuty, nawet w sferze medialnej. Dzisiaj prześledziliśmy jeszcze raz tę sprawę z panem premierem Gowinem. Zmonitorowaliśmy sprawę i są podjęte pewne procesy, które mają tę sytuację poprawić w instytucji i w systemie, które są obok Polskiej Organizacji Turystycznej.

Zakładając, że bonów przysługuje 4,3 mln, na tę chwilę bonów jest pobranych zdecydowanie ponad 1 mln, i w dużej części te bony zostały pobrane w ostatnich tygodniach, to widzimy, że system działa w miarę sprawnie. Natomiast nie ulega wątpliwości, że ostatnie tygodnie przyniosły problemy w tej kwestii. Bardzo bym prosił pana dyrektora o uzupełnienie i podanie szczegółowych informacji.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MRPiT Dominik Borek:

Szanowny panie przewodniczący, państwo posłowie, odpowiadając na to pytanie i uzupełniając wypowiedź pana ministra, myślę, że warto wskazać i powiedzieć o kwestii niezwykle istotnej, związanej z funkcjonowaniem polskiego bonu turystycznego, i o tym, w jaki sposób powstaje lista uprawnionych, bo myślę, że to jest istotne w tym wszystkim. Czyli lista uprawnionych to jest lista osób, dzieci, którym przysługuje świadczenie 500+.

Jak dobrze wiemy, od kwietnia tego roku o to świadczenie można występować w drodze elektronicznej, co w znaczny sposób ułatwi powstawanie bazy czy też modyfikowanie dotychczasowej bazy, która była prowadzona na podstawie wniosków składanych w urzędach gmin w różny sposób. W sposób zarówno elektroniczny, jak i w sposób tradycyjny. W związku z tym to jest bardzo duże ułatwienie dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który w tym zakresie tę bazę jest w stanie w dużo prostszy sposób uzupełniać. I wiemy, że ta kwestia w znaczny sposób ułatwiła prowadzenie działań, jeśli chodzi o przyznawanie polskich bonów turystycznych.

Bo przypomnę, że te błędy, które się pojawiają, czy te nieścisłości wynikają z faktu, że najczęściej w tych przypadkach te osoby mają problem z uzyskaniem świadczenia 500+. Tutaj jest więc problem – na poziomie ustalenia, czy świadczenie zostało przyznane, czy jest przyznane w sposób prawidłowy. Stąd w głównej mierze wynikają błędy. Natomiast trzeba przyznać, że też w ostatnim okresie w wielu przypadkach w związku z elektronizacją procedur te sprawy w znaczny sposób przyspieszyły i zostały w sposób, tak jak wnioskodawcy wnosili, załatwione. Przypomnę tylko, że w związku też z pewnymi nieprawidłowościami została w ostatnim okresie uruchomiona odpowiednia info-

linia Polskiej Organizacji Turystycznej, a także możliwość składania formularzy, wniosków do POT w sposób elektroniczny na stronie bonturystyczny.polska.travel. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MRPiT Andrzej Gut-Mostowy:

Jeszcze raz chciałbym przypomnieć istotne cyfry. 4,3mln to jest liczba bonów, które są wygenerowane i są do pobrania dla polskich rodzin. Na tę chwilę pobranych bonów jest około 2,2 mln, czyli połowa. W ostatnich trzech miesiącach to był ten prawie dodatkowy milion, gdyż do wiosny był milion.

To pokazuje, że system pobierania bonów generalnie działa, bo możemy powiedzieć, że przez ostatnie dwa miesiące około milion bonów zostało pobranych przez polskie rodziny. Aczkolwiek zdarzają się sytuacje, że system PUE ZUS ma swoje gorsze dni i odbywa się to bardzo długo. Dowodem może być to, że Polska Organizacja Turystyczna 1 lipca też podała informację, że w sytuacji, kiedy nie będzie można elektronicznie pobrać bonu turystycznego, to Polska Organizacja Turystyczna będzie to obsługiwała w sposób tradycyjny, czyli listowy.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Czy ktoś jeszcze chciałby z posłów? Panie prezesie, momencik. Bardzo proszę, pani poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie prezesie, szanowni państwo, powiedział pan o 2 mln bonów, które zostały w tej chwili pobrane na 4,3 mln wygenerowanych, czyli możemy mówić o 50% bonów z tych 2 mln. Chciałabym się dowiedzieć, ile bonów jest już zrealizowanych i do kiedy będą ważne te niepobrane? Chodzi o to, aby ci, którzy jeszcze z nich nie skorzystali, mogli skorzystać z nich w kolejnym roku na przykład.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dobrze. Czy jeszcze ktoś z posłów chciałby w tym punkcie zadać pytanie do pana ministra? Nie widzę. Dziękuję uprzejmie. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRPiT Andrzej Gut-Mostowy:

Dokładnych statystyk, jaka kwota tych bonów została już zrealizowana, w tej chwili nie mamy. Przedstawimy to pani poseł na piśmie w ciągu kilku dni. Na dzisiaj możemy powiedzieć, że w sumie kwota, która trafiła z polskiego bonu turystycznego na rynek, to jest kwota około 1 mld. Dzisiaj z rana mamy statystyki z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dzisiaj jest taki dzień, kiedy przekraczamy miliard, jeżeli chodzi o płatności polskiego bonu turystycznego, który trafił na rynek.

Druga część pytania dotyczyła okresu funkcjonowania. W ustawie jest zapisane, że bon funkcjonuje do końca marca 2022 r., przy czym do tego momentu możemy pobrać bon, natomiast realizacja samej usługi, czyli umowa z branżą, może być nawet do końca przyszłego roku. Jest rozważana taka sugestia branży, aby ten bon ewentualnie o kilka miesięcy przedłużyć, ale tylko i wyłącznie w sytuacji, kiedy się okaże, że duża część bonu turystycznego jeszcze nie została wykorzystana. Takie rozmowy były między innymi z Polską Izbą Turystyki. Mamy taką umowę, że po tym sezonie letnim, na jesieni, spotykamy się z całą branżą turystyczną, z naszymi organami doradczymi, z radą ekspertów POT i jeżeli będzie taka wola, żeby ten bon turystyczny przedłużyć o kilka miesięcy, to na jesieni to będzie także w pakiecie różnych aktów legislacyjnych.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie, panie ministrze. Pani poseł chce coś jeszcze dopytać? Na tę chwilę nie. Dziękuję bardzo. Ostatni głos w tym punkcie. Panie prezesie, bardzo proszę.

Wiceprezes Izby Turystyki RP Andrzej Żukowski:

Andrzej Żukowski, Izba Turystyki Rzeczypospolitej. Chciałem potwierdzić to, co pan minister mówił odnośnie do rejestracji. Rzeczywiście system nie funkcjonował zbyt dobrze, sama rejestracja systemu.

Natomiast jest tu trochę winy przedsiębiorców, ponieważ podają dane, które nie są do końca wymagane. Rachunek przedsiębiorcy powinien być na białej liście, a nie zawsze się znajduje – padły słowa o szarej strefie. W związku z tym te wszystkie dane

były, może nie tyle nieprawdziwe, co po prostu niekompletne do rejestracji podmiotu. W tej chwili, jeżeli za pierwszym razem się nie uda, to za kolejnymi razami jest skuteczne.

Jest to opinia moja jako przedsiębiorcy, natomiast jednocześnie opinia podmiotów zrzeszonych w Warszawskiej Izbie Turystyki, której jestem prezesem, i Izbie Turystyki RP, bo rozmawialiśmy z podmiotami, więc wszystko jest sprawnie. Na rejestrację ma też wpływ skuteczność osób, które rejestrują od strony przedsiębiorcy. Jeżeli to są osoby mniej obeznane i mniej potrafiące obsługiwać komputer, wszystkie systemy, jest to wtedy bardziej kłopotliwe i nie do końca za pierwszym razem skuteczne. Jeżeli chodzi o obsługę samego bonu turystycznego, padła tutaj liczba dni – 14 dni. W tej chwili, jak wakacje wystartowały, to pieniążki wpływają po trzech, pięciu lub siedmiu dniach. Odział ZUS-u w Słupsku przelewa te pieniądze i wszystko jest bardzo systematycznie i sprawnie wykonywane. Z płatnościami nie ma problemu.

Natomiast jest problem, jakie osoby w danym biurze, w pensjonacie czy w hotelu obsługują ten system. Wiadomo, że potrzebne jest działanie dwóch osób, czyli osoby, która zgłasza chęć wykorzystania bonu w biurze czy podmiocie związanym z turystyką, który posiada tę rezerwację… Nie zawsze osoba jest na tyle przeszkolona i na tyle sprawna manualnie, jeżeli chodzi o komputer, żeby to wszystko zrobić. Bo przesyła się kody SMS i wtedy wszystko jest realizowane. W moim przypadku i zaprzyjaźnionych biur, z którymi miałem ostatnio kontakt, płatność jest trzy, pięć, maksymalnie siedem dni w zależności, czy jest weekend, oddział słupski przelewa. Tak że sama realizacja bonu sprawnie. Natomiast rejestracja – tutaj problemy się pojawiały nie tylko po stronie systemu, ale również po stronie osób, które chcą się zarejestrować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z obecnych chce zabrać głos w tym temacie? Czy pan minister? Nie widzę. Zamykam więc dyskusję w tym punkcie.

Przechodzimy do informacji ministra rozwoju, pracy i technologii na temat stanu prac nad nowelizacją ustawy z dnia 24 listopada 2017 r. o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych. Proszę bardzo, panie ministrze. Udzielam panu głosu.

Sekretarz stanu w MRPiT Andrzej Gut-Mostowy:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo proszę pana dyrektora Dominika Borka o wyjaśnienie naszych zamierzeń.

Dyrektor departamentu MRPiT Dominik Borek:

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jeśli chodzi o ustawę o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych, to pamiętają państwo i dobrze wiedzą, że jest to ustawa, która wdraża do polskiego porządku prawnego dyrektywę UE 2015/2302.

Dzisiaj jesteśmy w takiej sytuacji, że wiemy, jak ta dyrektywa zafunkcjonowała i jakie przyniosła skutki w związku z epidemią COVID-19. Między innymi jest kwestia zwrotu środków przez organizatora turystyki klientowi w sytuacji zaistnienia nadzwyczajnych i nieuniknionych okoliczności. Przypomnę, że dyrektywa stanowi, że taki zwrot powinien nastąpić w ciągu 14 dni. W żadnym państwie UE – wiemy to, wiemy, jak to funkcjonowało – nie mieliśmy do czynienia z sytuacjami, żeby te środki były zwracane w stu procentach w takim terminie, o jakim mówi dyrektywa. To wskazało na dosyć duży problem, jeśli chodzi o funkcjonowanie tego przepisu w praktyce. Biorąc bowiem pod uwagę zaliczki, które w branży turystycznej są czymś podstawowym, funkcjonującym od lat, czymś niezmiennym, warunek, że ma nastąpić zwrot w ciągu 14 dni, kiedy sytuacja jest bardzo trudna, a są opłacone usługi podwykonawcom, wydaje się momentami bardzo trudny do spełnienia. Stąd też podejmowane działania, które w tym zakresie miały pomóc branży turystycznej.

Przypomnę między innymi Turystyczny Fundusz Zwrotów, w ramach którego branża turystyczna otrzymała blisko 250 mln zł celem dokonania tychże zwrotów, ale to pokazało też nam wszystkim i wskazało Unii kierunek, w którym te zmiany powinny nastąpić. Otóż, kierunek związany z faktem, że ten zwrot w ciągu 14 dni, w praktyce rzeczywiście

jest bardzo trudny. Rewizja powinna nastąpić niezwłocznie. Dzisiaj jesteśmy na etapie uzgodnień, konsultacji, spotkań z przedstawicielami Komisji Europejskiej właśnie w zakresie rewizji tejże dyrektywy. Udział w tym bierze też polska branża turystyczna. Wiemy, że kwestia właśnie tego terminu, o którym mówię, jest podnoszona i pewnie będzie to jeden z wielu elementów, który znajdzie się w ramach rewizji dyrektywy.

Drugim podstawowym elementem jest oczywiście definicja powiązanych usług turystycznych. Nie muszę nikogo z państwa na sali przekonywać, że w praktyce podmiotów, które specjalizują się wyłącznie w powiązywaniu usług turystycznych, jest w skali kraju niecałe 100. Biorąc pod uwagę, że mamy ponad 4 tys. organizatorów turystyki, to jest to naprawdę niewielka liczba. Pokazuje to, że w praktyce tego typu działalność w zasadzie nie jest wykonywana. W związku z tym należałoby się bardzo mocno zastanowić, jak ta kwestia powinna być zmieniona. Rzeczywiście też wiemy, że Komisja Europejska odpowiednie zmiany w tymże zakresie przewiduje.

Niemniej jednak, szanowni państwo, ustawa o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych zawiera także rozwiązania typowo polskie, które nie dotyczą implementacji dyrektywy. W tym zakresie podejmujemy dialog z branżą. Podejmujemy też pewne analizy nad nowelizacjami tychże przepisów. Między innymi w ramach takiego projektu tarczy prawnej, czyli projektu pakietu ustaw, które miałyby wyjść naprzeciw przedsiębiorcom i w pewien sposób likwidować bariery prawne, mamy pewne propozycje, które pokrótce omówię.

Pierwsza z tych propozycji, która też, myślę, że powinna się tu spotkać z życzliwym odniesieniem branży, tak zakładam, to jest kwestia doprecyzowania danych, które są zawierane w wykazie umów. Dzisiaj wiemy, że branża bardzo potrzebuje odpowiednich badań, jeśli chodzi o ruch turystyczny. Badań, które moglibyśmy wspólnie w tymże zakresie także kolportować, poszerzać. Do tych badań, poza danymi, które są dzisiaj zawarte w wykazach umów, są potrzebne bardziej szczegółowe kwestie. Bo dziś wiemy, że przedsiębiorca turystyczny informuje o tym, w jakim obszarze, w jakim rejonie świata organizuje imprezę turystyczną. Ten podział, przypomnę, jest oparty na rozporządzeniu i dotyczy wyjazdów w kraju i w krajach ościennych, wyjazdów do krajów europejskich i wyjazdów do krajów pozaeuropejskich. Niewiele nam to mówi, gdy widzimy w wykazie umów kwestie związane z wyjazdami do państw pozaeuropejskich, dlatego jednym z postulatów jest, aby w tym wykazie umów obowiązkowo podawać kody lotnisk Organizacji Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego, czyli ICAO, co w dużo przystępniejszy sposób pozwoliłoby właśnie na prowadzenie takich statystyk na potrzeby Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, ale także na potrzeby branży.

Druga kwestia to elektronizacja procedur składania deklaracji do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Wiemy, że dziś składanie deklaracji związanych z Turystycznym Funduszem Pomocowym, jest w pełni zelektronizowane. Analogiczna reguła powinna obowiązywać w przypadku Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego. Wydaje się, że jest to rozwiązanie, które ze wszech miar ułatwiłoby funkcjonowanie branży i przyspieszyło znacznie proces składania deklaracji w tymże zakresie.

Ostatni element doprecyzowujący, który też jest naszą specyfiką krajową – postulujemy, podobnie jak w przypadku ustawy o usługach hotelarskich, pilockich i przewodnickich, aby wzmocnić określenie, nazwę zastrzeżoną „organizator turystyki", a także „przedsiębiorca ułatwiający nabywanie powiązanych usług turystycznych". Uważamy, że odpowiednia ochrona prawna dla tychże nazw byłaby wskazana i także pozwoliłaby w pewien sposób, aby na rynku skutecznie walczyć z tzw. szarą strefą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi. Proszę uprzejmie pana prezesa.

Prezes Polskiej Izby Turystyki Paweł Niewiadomski:

Jeszcze raz: nazywam się Paweł Niewiadomski, jestem prezesem Polskiej Izby Turystyki. Chciałbym znowu serdecznie podziękować Ministerstwu Rozwoju za tę inicjatywę. Może najpierw chciałbym jedynie, jeśli pan dyrektor Borek pozwoli, sprostować pewne pana przejęzyczenie, które się wkradło. Mianowicie branża co prawda dostała środki na zwroty z Turystycznego Funduszu Zwrotów, ale to jest de facto pożyczka, którą

branża będzie musiała zwrócić. Myślę, że jeśli ktoś z branży obserwuje, to na pewno chciałby to doprecyzować, wyprostować.

Proszę państwa, zacznę może od tego, o czym pan dyrektor na początku mówił, mianowicie od tych kwestii związanych z pracami w UE, w Komisji Europejskiej. Rzeczywiście miałbym taki apel do władz polskich o wzięcie pod uwagę specyfiki polskiego rynku, tego rynku organizatorów turystyki. Mianowicie, jak państwo wiedzą, w Polsce, według danych sprzed kilku dni, jest tych przedsiębiorców 4308. I rzeczywiście to rozproszenie przedsiębiorców tego typu w Polsce nie jest spotykane na innych rynkach europejskich. Chcielibyśmy, żeby taka sytuacja została. Mamy do czynienia z wieloma przedsiębiorcami prowadzącymi jednoosobowe odpowiedzialności gospodarcze czy też są to firmy rodzinne. Natomiast wiemy o tym, że Komisja Europejska pracuje czy rozważa wprowadzenie daleko idących ograniczeń, jeśli chodzi o kwestie przyjmowania zaliczek.

Proszę państwa, tak w skrócie, rynek turystyczny jest właśnie tak zorganizowany, że on po prostu tak działa. To znaczy są przyjmowane zaliczki od klientów i te zaliczki są wykorzystywane w ślad za zamówionymi rezerwacjami do pokrywania zaliczek u usługodawców. Jeżeli więc w ogóle miałoby takie ograniczenie kiedykolwiek wystąpić, to chciałbym zwrócić uwagę, że w pierwszej kolejności należałoby się przyjrzeć tego typu ograniczeniom dla usługodawców, a nie rozpoczynać tej drogi od pośredników, bo to po prostu spowoduje daleko idącą agonię branży, która jest w bardzo trudnej sytuacji postcovidowej, a nawet bym powiedział bardziej w trakcie covidowej niż postcovidowej.

Taki więc apel do wzięcia tego pod uwagę w pracach, wzięcia pod uwagę specyfiki polskiego rynku. Jeśli wejdą w życie jakieś daleko idące ograniczenia, to zdają sobie państwo sprawę z tego, że na rynku pozostaną tylko multinarodowe firmy, istniejące już na rynku; firmy, których właścicielami są instytucje bankowe czy finansowe. To pierwsza kwestia.

Druga kwestia to już te konkretne propozycje, które pan dyrektor Borek przedstawił w nowelizacji. Mianowicie doprecyzowanie danych, bezwzględnie tak. To jest taki element, który byłby bardzo przydatny, również dla przedsiębiorców turystycznych, nie tylko dla analityków. Faktem jest, że oczywiście trzeba mieć na uwadze kwestię zasad konkurencji i dostępu do tych danych. Myślę, że mówimy oczywiście o zagregowanych danych, nie ujawniających konkretnych przedsiębiorców, tylko ujawniających trendy, które byłyby niezwykle istotne dla branży turystycznej.

Mówił pan dyrektor o kodach lotnisk. Oczywiście, to jest takie rozwiązanie, jak rozumiem, dla imprez turystycznych, które są organizowane z wykorzystaniem transportu lotniczego, ale myślę, że podobne kwestie powinny dotyczyć organizatorów turystyki bardzo często pomijanej w tej wielkiej turystyce, takiej właśnie czarterowej, masowej. Mianowicie bardzo dużej liczby organizatorów turystyki z grona małych i średnich przedsiębiorstw, które organizują imprezy autokarowe, kolejowe czy z wykorzystaniem innych środków transportu. Tam również należałoby się zastanowić, w jaki sposób te dane, poprzez np. kody krajów czy kody miast być może również w dużej mierze, w oparciu o te trzyliterowe kody, o których pan mówił… Ale to by trzeba dokładnie sprawdzić, żeby te dane były precyzyjne, a nie w jakiś sposób usuwające ten rodzaj turystyki. Należałoby się również zastanowić nad turystyką, która się rozwija bardzo dobrze, a w covidzie nawet lepiej, dynamiczniej – mianowicie mówimy tu o turystyce z dojazdem własnym, do której danych również powinniśmy mieć dostęp.

Elektronizacja danych do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego – jak najbardziej. Chciałbym tylko zwrócić uwagę i może też przypomnieć nasze postulaty, aby po elektronizacji danych do Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego wziąć pod uwagę przy nowelizacji, przy aktualizacji systemu elektronicznego automatyzację zwrotów wpłaconych składek do Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego w przypadku, kiedy impreza turystyczna jest odwołana z powodów wskazanych w ustawie przez przedsiębiorcę czy też kiedy klient po prostu z tej imprezy rezygnuje.

Jeszcze pan dyrektor mówił o nazwie własnej organizatorów turystyki i przedsiębiorców ułatwiających nabywanie powiązanych usług turystycznych. Jak najbardziej jest to propozycja, która będzie miała naszą akceptację. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo panu prezesowi. Proszę bardzo, panie prezesie.

Wiceprezes Izby Turystyki RP Andrzej Żukowski:

Panie… Państwo posłowie, może w ten sposób. Troszeczkę mnie trema zjadła… Chciałem poruszyć dwa tematy. Cieszymy się bardzo jako branża – prezes Niewiadomski, ministerstwo na pewno również – z tego, że jest pomoc dla pilotów i przewodników. Ta branża rzeczywiście ucierpiała.

Natomiast nikt nie zwraca uwagi, kto jest głównym pracodawcą pilotów i przewodników – są to biura podróży, które ich zatrudniają. W tym momencie podróżując w kierunku Katowic czy Krakowa trasą od Dworca Zachodniego, widzimy 100 autokarów firmy Rafpol stojących na parkingu. Tych wycieczek dla grup zorganizowanych jest naprawdę niewiele lub nie ma ich w ogóle. Zakłady pracy się bronią. Jedyną aktywną grupą są wyjazdy tematyczne, głównie kolonijne i wyjazdy seniorów. Natomiast zakłady pracy… Turystyka biznesowa, ta, która napędzała ośrodki poza sezonem, w tej chwili praktycznie nie funkcjonuje. W związku z tym biura podróży, te, które działały przy organizacji obsługi firm i imprez grupowych, w tej chwili również bardzo cierpią. Tak że głos z ramienia branży, wniosek do ministerstwa, żeby przy kolejnych działaniach wspomóc ewentualnie biura, które organizowały czy nadal mają zamiar organizować tego typu wyjazdy.

W stosunku do informacji, które państwo posłowie bardzo często słyszą, szara strefa. Szara strefa jest to bardzo poważny problem, poruszany przez wiele, wiele lat. Zdarzają się przypadki, szczególnie przy turystyce dziecięcej, przy turystyce szkolnej, że jedne województwa radzą sobie lepiej, inne radzą sobie gorzej z szarą strefą, głównie jeżeli chodzi o turystykę szkolną. Pojawia się w szkole plakat – no, w tym roku akurat szkoły wiele nie było. Ale w różnego rodzaju miejscach pojawiają się plakaty: obóz piłkarski, obóz taneczny, kolonie wypoczynkowe, kontakt taki i taki. Na dole, drodzy państwo, jest napis: wyjazd indywidualny, ubezpieczenie we własnym zakresie. A pojawia się nawet w ten sposób, że wpłaty tylko gotówkowe. To samo wydarzenie kosztuje w biurze podróży, powiedzmy, 1400 zł, a u nauczyciela, bo głównie nauczyciele wf-u czy innych działań, które są w szkole, kosztuje 1700 zł. Nie chcę wymieniać województw, bo są województwa, które po prostu nie pozwalają dyrektorom szkół promować takich wydarzeń. Wiadomo, rodzic ma większe zaufanie do nauczyciela niż do nierekomendowanego biura podróży, które ma koncesję turystyczną, czyli może być organizatorem turystyki. I w ten sposób to funkcjonuje.

Pan prezes Niewiadomski, jego pracownicy, ja oraz członkowie zarządu Warszawskiej Izby Turystyki odbieramy mnóstwo telefonów od osób, które szukają pomocy, bo czują się oszukane. Pojechały do Rewala, pojechały do Kamienia Pomorskiego, miały rezerwację, niestety gdzieś tam ktoś przyjechał wcześniej. W ten sposób praktycznie na ma organu, nie ma szans pomocy dla takich klientów. Kobieta dzwoni: „Co my mamy zrobić? Dojechaliśmy na miejsce, a okazuje się, że dzień wcześniej zwrócono nam zaliczkę”. Tak że nie ma tu takiego mechanizmu, który by chronił klientów. Też jest działanie szarej strefy, bo ktoś ma niezarejestrowaną działalność, są ogłoszenia w tej chwili: „Nie przyjmujemy bonów turystycznych”. Jedni lansują bony turystyczne, żeby zyskiwać klientów, natomiast ci, którzy chcą nadal działać w ten sposób, jak działali, po prostu piszą na ogłoszeniu, informują, że bonów turystycznych nie ma.

Tak że bardzo bym prosił ministerstwo i ewentualnie Komisję, żeby tymi tematami się zająć. Rozmawiamy z kuratoriami w całej Polsce jako Izba Turystyki RP, rozmawiamy z mazowieckim. Wszystko jest dobra wolą nauczycieli. Nauczyciele mogą organizować wycieczki jednodniowe, natomiast wszystkie imprezy wielodniowe powinny być zlecone biurom turystycznym. Są różne reakcje dyrektorów szkół i jest to z krzywdą dla branży, bo moim zdaniem i zdaniem branży nauczyciel powinien uczyć, a nie zajmować się wycieczkami, które nie zawsze są korzystniejsze kwotowo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze w tym punkcie chce zabrać głos? Może pan minister, tak? A, jeszcze, przepraszam, pan przewodniczący Rutnicki i później pan minister zakończy.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. Myślę, że już dużo merytorycznych argumentów zostało powiedzianych, ale odnośnie do słów pana przewodniczącego, myślę, że to jest temat, którym my się też niedługo powinniśmy zająć, bo chcielibyśmy, żeby polscy turyści przyjeżdżali do polskich kurortów.

Tylko mam wielką obawę, jeżeli chodzi o sezon jesienno-zimowy, w aspekcie pandemii koronawirusa. Jest to sprawa bardzo poważna, bo jak dotykamy kwestii zachodniopomorskiego, to wyszczepienie tu mamy najwyższe, ale jeżeli mówimy o kwestiach Podhala, o kwestiach ściany wschodniej, to tam mamy gigantyczny problem. Gigantyczny problem, jeżeli chodzi o to, że mamy tam kilkanaście procent osób zaszczepionych, a wielkie wyzwanie przed nami.

Biorąc pod uwagę pana ministra, kto jak kto, ale człowiek z Zakopanego myślę, że zna temat bardzo dobrze, ale my wszyscy powinniśmy pójść w kierunku promocji szczepień, także w aspekcie tego, że jeżeli będą jakieś lockdowny czy jeżeli będzie zagrożenie, to zdajemy sobie sprawę, że najbardziej zagrożone będą regiony, które w sensie turystycznego potencjału jesienno-zimowego ten potencjał mają największy. Myślę, że to jest temat także dla podkomisji stałej ds. turystyki, jak szybko i sprawnie pokazać to, że jeżeli osoby z tamtych regionów nie będą się szczepić, to przede wszystkim ich to dotknie najbardziej, bo przecież te tereny mogą być w pierwszej kolejności objęte pewnymi obostrzeniami.

Tak że nie mówiliśmy wczoraj na ten temat, jeżeli chodzi o plan prac Komisji, ale myślę, że jeżeli chodzi o podkomisję stałą ds. turystyki, to jest to temat, którym powinniśmy się bardzo pilnie zająć. Nie we wrześniu. No, pewnie we wrześniu się zajmiemy, ale to jest ostatni gwizdek, żeby rzeczywiście bardzo poważnie do tematu podejść, bo, panie przewodniczący, wielu z nas wybiera polskie kierunki, ale żeby też była taka możliwość, to między innymi będzie zależne od poziomu szczepień, więc myślę, że to jest poważny temat, który powinniśmy rozważyć i maksymalnie w tej kwestii pomóc. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Zgodzę się z panem przewodniczącym. Rzeczywiście, jeśli chodzi o kierunki bardziej północne czy Mazury, to mamy okresy największego korzystania z tych rejonów. Można powiedzieć, że to jest od czerwca do września – i to są okresy, kiedy pandemia trochę odpuszcza. A w górach, jak wiemy, jest cały rok, ale szczególnie zimowy okres jest najbardziej oblężony. Jak ministerstwo się przygotowuje na ewentualność… Bo są głosy, szczególnie zagraniczne, że jakaś tam czwarta fala się zbliża. Jak ministerstwo się przygotowuje, żeby szczególnie te ośrodki w górach mogły pracować? Rzeczywiście promocja szczepienia w całej Polsce, ale szczególnie w tych południowych rejonach Polski powinna być, można powiedzieć, bardzo, bardzo silna, ale jednocześnie taka, żeby trafiała do tych wszystkich, którzy się jeszcze nie zaszczepili. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRPiT Andrzej Gut-Mostowy:

Panie przewodniczący, głos pana przewodniczącego Rutnickiego jest jak najbardziej słuszny i zasadny. Mogę powiedzieć nieskromnie, że dostrzegliśmy to już kilkanaście tygodni temu, kiedy pojawiły się pierwsze symptomy, że są pewne rejony w Polsce, gdzie liczba zaszczepionych jest niska. Może to skutkować konkretnymi restrykcjami, jeżeli chodzi o lockdown w następujących tygodniach i miesiącach. Pomijając oczywistą rzecz, że wszystkie instytucje władzy publicznej, począwszy od ministra zdrowia, kończąc na Ministerstwie Rozwoju, powinny apelować i prosić o zaszczepienie się, to już wystosowaliśmy pewne sygnały i apel do szeroko rozumianej branży turystycznej.

Kilka tygodni temu była debata w „Rzeczpospolitej", na której zaapelowałem i uświadomiłem branży turystycznej, że to ryzyko może się pojawić w najbliższych dniach. Efektem tego jest także wspólna deklaracja rady Polskiej Organizacji Turystycznej i rady ekspertów, które wydała wspólne oświadczenie apelujące o zaszczepianie się Polaków. Dołączyły także inne duże organizacje turystyczne, m.in. obecni tutaj przedstawiciele tych największych – potwierdzają. Chodzi bowiem nie o efekt jakiegoś administracyjnego przymuszenia, tylko trafiania do rozumu, do serc, aby nie szkodzić innemu człowiekowi, ale przy okazji, żeby na jesieni dać lepsze perspektywy branży turystycznej. Tak że dzię-

kuję jeszcze raz za podniesienie tego tematu. Apel środowisk turystycznych jest dostępny na stronach internetowych bodajże POT czy rady ekspertów.

Jeżeli chodzi o kwestie, które pan przewodniczący Izby Turystyki RP podniósł, czyli weryfikacji jakości świadczonych usług, to nie ulega wątpliwości, że ten problem wpisuje się w założenia legislacyjne, o których mówiliśmy. Chodzi o systematykę i rejestrowanie obiektów noclegowych, dostępność tych danych na specjalnych płaszczyznach elektronicznych. Przypominam, że uruchomiliśmy niedawno portal turystyka.gov.pl, gdzie wszystkie zarejestrowane obiekty noclegowe są dostępne, podobnie w aplikacji dostępnej na telefon od turystyka.app – to jest tylko początek działań ministerstwa i naszego resortu. W najbliższych miesiącach i latach będziemy tak modyfikowali te wszystkie rejestry, począwszy od gminnych, kończąc na rejestrach organizatorów turystyki, które są przy UFG, aby to wszystko było dostępne. Aby, w cudzysłowie, polski turysta, który gdzieś doświadczył złej jakości usług, mógł mieć pretensje tylko do siebie, że nie sprawdził, nie zweryfikował danego usługodawcy.

Bardzo proszę pana dyrektora Dominika Borka o uzupełnienie mojej wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Jeszcze sekundę, zanim pan dyrektor, pan przewodniczący Rutnicki chce zabrać głos.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo przepraszam, panie dyrektorze, panie ministrze, bo niestety będę musiał opuścić posiedzenie Komisji, a chciałem jeszcze jeden temat poruszyć.

Myślę, że to przyszłościowo jest ważne, bo wielokrotnie rozmawiałem z przedstawicielami branży, szczególnie właścicielami hoteli nad morzem, jak wygląda sezon. I szczególnie początek lipca wbrew pozorom nie było szału. Nie było szaleństwa, jeżeli chodzi o liczbę osób.

Ale chciałem też poruszyć jeden temat, bo na pewno tanio nie jest, ale od dłuższego czasu słyszymy paragony grozy. Zazwyczaj jest tak, jak potem zaczynamy to czytać, to niekoniecznie one aż takimi paragonami są, w zależności oczywiście, co wybiorę. Zdaję sobie sprawę, że dorsz nad Bałtykiem jest praktycznie w tej chwili niedostępny. To jest jednak głębszy i szerszy problem. Myślę, że tym też powinniśmy się zająć i myślę, że ministerstwo powinno mieć na to odpowiedź, bo często w czerwcu zaczynamy dużo czytać o tych paragonach i potem klikamy na atrakcyjne ceny kierunków różnego rodzaju, nie tylko polskich, więc warto byłoby przygotować też rzetelną informację i ewentualnie o tym powiedzieć. Bo mówię głosem przedsiębiorców, że później wielokrotnie się z tym zderzają, co ma niestety bardzo negatywny wpływ na liczbę potencjalnych rezerwacji. Wiadomo, że każdy ma prawo pisać, na co ma ochotę, pod warunkiem, miejmy nadzieję, że jest to zweryfikowane, ale żebyśmy też znaleźli na to odpowiedź, jeżeli chodzi o izbę, ale też ministerstwo, bo myślę, że to też jest taki ważny aspekt.

Rzeczywiście byłem przekonany, że w lipcu jest absolutne szaleństwo. Nie jest. Myślę, że podkomisja ds. turystyki powinna te tematy przygotowywać, szczególnie przed sezonem, pewnie w marcu, kwietniu na ten temat rozmawiać, żebyśmy pewne rzeczy mogli wyprzedzać. Myślę, że to jest ważna kwestia. Sygnalizuję i chciałbym, żebyśmy się realnie mogli tym zająć, żeby później rzeczywiście znaleźć dobrą odpowiedź w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu. Chcę pana przewodniczącego zapewnić, bo byłem w tym roku nad polskim morzem, we Władysławowie. Szedłem do portu, po prawej stronie fajne dwie knajpki. Dorsz z pieca, nie smażony, a z pieca, cena z frytkami itd. – w granicach 32 zł. Oczywiście są takie miejsca, gdzie dorsza można kupić za 55 zł i 60 zł, ale są miejsca, gdzie po trzydzieści parę złotych i do 30 zł nad polskim morzem można go nabyć.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska 2050):

Można prosić, żeby pan przewodniczący taką mapkę zrobił?

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Ależ oczywiście. Po posiedzeniu Komisji, jak najbardziej, wskażę ulicę i adres. Jakby była potrzeba, to nawet paragon mogę przesłać, bo dwukrotnie byłem w tej knajpce w tym roku. Świetne dorsze. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRPiT Andrzej Gut-Mostowy:

Ja bym prosił, aby wyjaśnienia w tej sprawie udzielił dyrektor Dominik Borek. Natomiast chciałbym jeszcze zapytać pana przewodniczącego, czy smaczny ten dorsz był, czy nie?

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

To był bardzo dobry dorsz, świeży.

Sekretarz stanu w MRPiT Andrzej Gut-Mostowy:

Bo cena to także jakość. Trzeba porównywać. Czyli dobry był.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

W skali od 6 do 0 jakościowo oceniłem – 5,5. Z tych dorszy, jakie miałem przyjemność konsumować.

Sekretarz stanu w MRPiT Andrzej Gut-Mostowy:

OK, dobrze. To ja jednak przekażę głos dyrektorowi Dominikowi Borkowi z sentencją, że jednak pan przewodniczący to ma szczęście w życiu.

Dyrektor departamentu MRPiT Dominik Borek:

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, odpowiadając na to, o czym mówił pan prezes Żukowski, czyli kwestie pilotów, przewodników, organizatorów turystyki, to są postulaty, które są zbieżne z postulatami ministerstwa. Postulujemy, aby właśnie w zakresie działalności pilotów, przewodników turystycznych, którzy, wiemy, że często obsługują ruch turystyki przyjazdowej, jak również organizatorzy turystyki przyjazdowej… Żeby też otrzymywali odpowiednie wsparcie. Wiemy bowiem, jak jest to istotna gałąź gospodarki.

Co do kwestii, które pan poruszał, odnośnie do funkcjonowania szarej strefy w działalności szkół, obiektów edukacyjnych, to chcemy wyraźnie wskazać, że podejmujemy pewne działania wspólnie z Polską Organizacją Turystyczną, aby w pewien sposób uświadamiać nauczycieli i szkoły, że działają legalni organizatorzy turystyki, bez problemu można ich sprawdzić na stronie ewidencja.ufg.pl. Dodatkowo chcemy postulować wspólnie z POT-em, aby dzieciaki, które nie wykorzystały bonu turystycznego, we wrześniu, właśnie w ramach wycieczki szkolnej, ale organizowanej przez podmiot, który przyjmuje płatność bonem, mogły wziąć udział w takim wydarzeniu. Mamy tu pewność, że będzie ono zorganizowane przez podmiot, który działa legalnie, przez podmiot, który jest organizatorem turystyki. Bo przypomnę tylko, że ostatnia zmiana w ustawie o polskim bonie turystycznym zakłada, że również za imprezy jednodniowe można przyjmować płatność bonem turystycznym, ale w sytuacji, kiedy ma się status organizatora turystyki, ewentualnie organizacji pożytki publicznego.

To są wszystko akcje, które właśnie mają na celu walkę z tzw. szarą strefą, co państwo wskazali. Z całą pewnością też działania związane z nowelizacją ustawy o imprezach turystycznych, czyli podjęcie działań mających na celu jeszcze szerszą ochronę nazwy „organizator turystyki”, przyczynią się do tego, że w tym zakresie także będzie pełna świadomość. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan prezes Andrzej Żukowski. Przepraszam, Andrzej Szymański, pełnomocnik prezesa.

Pełnomocnik prezesa Izby Turystyki RP Andrzej Szymański:

Witam wszystkich i pozdrawiam. Proszę państwa, my jako branża turystyczna również bardzo poważnie podchodzimy do sprawy szczepień. Nie tylko szczepień, ale także wypoczynku specjalnego, a mianowicie wypoczynku w czasie wakacji, który będzie zadowoleniem dla wypoczywających.

Dlatego też w maju, pod koniec maja, zorganizowaliśmy w Warszawie jako Warszawska Izba Turystyki konferencję pod tytułem „Bezpieczny wypoczynek dzieci, młodzieży i rodzin w województwie mazowieckim" przy współudziale marszałka województwa mazowieckiego. Zaprosiliśmy ekspertów, m.in. dyrektora szpitala MSW w Warszawie. Mówiliśmy o różnych sprawach, ale wejdę w słowo panu ministrowi i powiem na temat szczepień przeciw covid. Pan dyrektor zdeklarował się, że chętnie zaszczepi w swoim szpitalu oraz zorganizuje akcję w całej Polsce, we wszystkich swoich szpitalach, dla turystyki, dla branży turystycznej itd. Podjęliśmy ten temat.

Wychodzi nam to trochę, jak wychodzi. Jednak sprawy związane z negatywną działalnością niektórych osób i niektórych instytucji wpływają na to, że przedstawiciele branży turystycznej nie za bardzo chcą się szczepić, w związku z tym będziemy dalej drążyć to wszystko, żeby jednak namawiać ludzi do wykonania szczepień. Mianowicie we wszystkich województwach jako Izba Turystyki RP i będziemy również współpracowali z innymi instytucjami, m.in. rozmawialiśmy z panem dyrektorem Borkiem na ten temat. Będziemy działali dalej w tym temacie.

Chciałem poinformować państwa posłów o tym, że jednak jako branża turystyczna może nie za bardzo, ale działamy w tym zakresie i staramy się zdobyć kontakt z przedstawicielami tej branży, z biurami podróży, z przewodnikami itd., żebyśmy byli spokojni, jeśli chodzi o działalność w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos? Nie widzę. Podsumuję więc w ten sposób, że, tak jak tu powiedział pan dyrektor, rzeczywiście wpływy z turystyki są ogromne. Są porównywalne do największych branż działających w naszym kraju, a nawet, można powiedzieć, większe niż te najlepsze branże, które dostarczają pieniądze do budżetu. Trzeba dziękować za profesjonalne działanie polskiego rządu w ramach wspierania turystyki i trzeba też konkretnie mówić o tym, że każda złotówka zostawiona przez turystę w naszym kraju przynosi ogromne wpływy do budżetu. Taka jest prawda.

Turystyka krajowa powinna być dla nas najważniejsza, bo to napędza gospodarkę. Wiemy doskonale, że jak turysta w naszym kraju zostawia pieniądze, to napędza tu wszelkie branże. Już nie będziemy mówić o tym, że każdy musi coś kupić. Są tu różne możliwości usług rozrywkowych. Jesteśmy wolnym krajem i każdy może jechać tam, gdzie mu się podoba, ale w naszym interesie, w interesie Polaków powinno być to, aby wspierać i jeszcze raz wspierać turystykę polską, bo to wspiera budżet.

Informuję w związku z tym, że nie ma już głosów, że porządek dzienny został wyczerpany. Dziękuję państwu posłom, panu ministrowi, dyrektorom, prezesom, ekspertom. Zamykam posiedzenie Komisji.